

REFLEKSJE

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 84 (150) 2014

NSZZ **Solidarność**

w ANWILU SA

Zabawa karnawałowa

Dopiero, co żegnaliśmy stary rok, a już karnawał dobiega końca. By godnie go zakończyć, tradycyjnie w ostatnią sobotę Komisja Zakładowa „Solidarność” w ANWILU zorganizowała zabawę karnawałową. W pięknej „Złotej Sali” lokalu „Gościniec” bawiło się ok. 80 osób. Do wspólnej zabawy zaprosili goście organizatorzy: K. Och i A. Frankowski.

Pyszne jedzenie, muzyka i wspaniała atmosfera sprawiły, iż bawiliśmy się prawie do rana.



Większość czasu spędzaliśmy na sali tanecznej. Pary wirowały przepięknie w rytm muzyki zespołu „Wodnik”. Goście bawili się wytrwale.

Miłym przerywnikiem w tańcach były konkursy, wprowadzające wiele emocji i radości, a jak zwykle rywalizacja



uczestników była nagrodzona wspaniałymi daniami kulinarnymi, które ku uciechu współbiesiadników stolika zostały od razu skonsumowane ! To zachęcało innych do uczestnictwa w konkursach.



Przed nami wybór: ZUS czy OFE

Ponad 153 mld zł trafiło z otwartych funduszy emerytalnych do ZUS. To nie koniec zmian.

Zdaniem Aleksandra Łaszka, ekonomisty z Forum Obywatelskiego Rozwoju (firmowanego przez prof. Leszka Balcerowicza, który sprzeciwiał się tej ustawie), taki ruch sprawia, że państwo może swobodniej dysponować pieniędzmi ze składek emerytalnych.

- Dwa lata temu rząd uznał, że podniesie emerytury o jednakową kwotę, a nie o procent - jak dotychczas. Ci, którzy mieli wysokie świadczenia, sporo wówczas stracili - przypomina Aleksander Łaszek.

- To pokazuje, że pieniądze w ZUS-ie, nawet na subkontach, mogą być zarządzane przez państwo swobodniej niż zgromadzone w formie obligacji w OFE, że rząd w każdej chwili może zmodyfikować zasady ich dysponowania. Zwolenniczką przeniesienia funduszy z OFE jest natomiast prof. Leokadia Oręziak ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Argumentów ma kilka. Jej zdaniem, reforma wprowadzona w 1999 r. spowodowała, że część pieniędzy trafiła z ZUS do OFE, co spowodowało, że w ZUS zaczęło brakować pieniędzy na wypłaty emerytur ze starego systemu.

Państwo musiało zaciągać na to pożyczki i emitować obligacje, które kupowały OFE. Prof. Oręziak uważa ponadto, że gra składkami emerytalnymi na giełdzie to za duże ryzyko, biorąc pod uwagę cel - emerytury. Poza tym OFE pobierają duże składki i prowizje. Prof. Marek Góra, współtwórca tego systemu, mówi, że przesunięcie środków z jednego konta na drugie nie burzy systemu z punktu widzenia ubezpieczonego, ale nieprawdą jest, że dzięki temu przyszłym emerytom będzie lepiej.

Przeniesienie składek w formie obligacji do ZUS miało formalnie zmniejszyć dług Polski.

Minister finansów Mateusz Szczurek, przyznał, że od wczoraj zmałał on o 130 mld zł. Tymczasem Rada Unii Europejskiej na początku grudnia ub.r. zadecydowała, że ten ruch nie jest przesłanką do zdjęcia z Polski rozpoczętej w 2009 r. procedury nadmiernego deficytu.

Wczorajsze przesunięcie pieniędzy z OFE do ZUS to nie pierwsze zmiany w polskim systemie emerytalnym, który obowiązuje od 1999 r. i miał opierać się na trzech filarach: I - ZUS, II - OFE (obydwa obowiązkowe), III - dobrowolny.

Z tego ostatniego korzysta mało kto, bo nie stać nas na dodatkowe oszczędzanie. Rolę OFE ograniczono po raz pierwszy przed trzema laty, gdy rząd ściął składkę przekazywaną z ZUS do funduszy z 7,3 do 2,3 proc. i stworzył subkonta w ZUS.

Zdaniem niektórych ekonomistów inne wymogi ostatniej ustawy, m.in. ten, że OFE muszą więcej inwestować w akcje, spowoduje duże wahania osiąganych przez nie zysków i przenoszenie pozostałej części składki z OFE do ZUS przez ubezpieczonych.

Decyzję o tym będzie można - zgodnie z nowym prawem - podjąć od 1 kwietnia do 31 lipca. Jeśli w tym czasie nie podpiszemy umowy z OFE, nasze składki trafią na subkonto ZUS. Kolejną szansę na zmianę decyzji będziemy mieli od kwietnia do lipca 2016 roku, a później co cztery lata. Składki od osób, którym do emerytury zostało 10 lat, bezwarunkowo trafią do ZUS.

Choć prezydent RP, mając pewne wątpliwości do zapisów ustawy, skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego, to wydaje się niemożliwe, żeby doszło do odwrócenia całej operacji.

Płaca minimalna i dodatki do niej w 2014 roku

Od 2014 roku pensja minimalna w Polsce wzrosła o 80 złotych brutto i wynosi 1680 złotych. Oznacza to, że wyższe są także m.in. dodatek za pracę w nocy czy odprawa dla zwalnianych grupowo.

Płaca minimalna to ustawowo określona kwota wynagrodzenia, jednolita dla całego kraju, poniżej której nie można opłacać pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy. W Polsce wysokość płacy minimalnej ustalana jest w wyniku negocjacji członków Komisji Trójstronnej, czyli związków zawodowych, pracodawców oraz strony rządowej. Od początku 2013 roku wynagrodzenie minimalne w naszym kraju wynosiło 1,6 tys. zł brutto (1181,38 zł netto).

Od 1 stycznia 2014 roku płaca minimalna w Polsce wzrosła o 80 zł brutto do 1680 zł brutto. Po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy, w kieszeniach najmniej zarabiających pozostanie prawie 1240 zł (niecałe 60 zł "na rękę" więcej niż w tym roku).

Wyższa płaca minimalna oznacza, że wyższe są także inne świadczenia z nią powiązane.

Więcej zarobią osoby dopiero rozpoczynające pracę. Ich wynagrodzenie w pierwszym roku zatrudnienia nie może być niższe niż 80 proc. minimalnej pensji. W 2014 roku będzie to 1344 zł brutto. W 2013 było to 1280 zł brutto.

Od nowego roku wzrósł także dodatek za pracę w nocy. Za każdą godzinę przepracowaną między godziną dwudziestą pierwszą a siódmą rano należy się dopłata do pensji w wysokości 20. proc. stawki godzinowej wynikającej z płacy minimalnej.

Wzrost płacy minimalnej oznacza, że wyższe będą też wynagrodzenie za czas

przestoju w firmie. Nie może być ono niższe od wysokości minimalnej pensji.

Wyższa będzie odprawa dla zwalnianych grupowo. Maksymalnie mogą oni otrzymać równowartość 15 pensji minimalnych, czyli 25,2 tys. zł brutto. To o 1,2 tys. zł brutto więcej niż obecnie.

Wysokość płacy minimalnej wpływa też na wysokość odszkodowania dla ofiar mobbingu i dyskryminacji w pracy. Zgodnie z prawem, nie może być ono niższe niż minimalne wynagrodzenie w kraju. Zatem od nowego roku nie może być ono niższe niż 1680 zł brutto, a nie 1,6 tys. zł brutto jak w 2013 roku.

Na podwyżce płacy minimalnej skorzystają też dłużnicy, którym wypłatę zajął komornik. Zgodnie z prawem, po potrąceniach pracownik musi dostać, co najmniej minimalną pensję. W przypadku kar za wykroczenia służbowe na konto pracownika musi trafić przynajmniej 90 procent najniższej płacy, a przy potrąceniach zaliczek firmowych co najmniej 75 procent.

ŹRÓDŁO: www.regiopraca.pl

Aktualności

Negocjacje płacowe na 2014 rok są w trakcie. Informacje na ten temat są zamieszczane na bieżąco na stronie internetowej związku. Jesteśmy w sporze zbiorowym z pracodawcą. Zgodnie z ustawą pracodawca powinien niezwłocznie rozpocząć rokowania w celu rozwiązania sporu ale tradycyjnie już od kilku lat przeciąga negocjacje z byle jakiego powodu (a to nie rozumie o co tym związkowcom chodzi!!! i wysyła pisma do Stolicy o wyjaśnienia, a to protokół z negocjacji nie tak napisany jak ustalono podczas negocjacji, a to członek Zarządu nagle się rozchorował, choć jeszcze godzinę temu na innym spotkaniu tryskał humorem itp. itd.)

Wybory 2014-2018

W ANWILU S.A. odbywają się wybory w poszczególnych okręgach wyborczych (12-tu). Pod koniec marca odbędzie się ZZZ na którym zostaną wybrane władze na nową kadencję 2014÷2018.

GUS poinformował, że stopa bezrobocia wyniosła na koniec stycznia 14,0 proc. wobec 13,4 proc. w grudniu. W grudniu 2012 roku stopa ta wyniosła 14,2 proc.

Liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła w styczniu br. 269,2 tys. wobec 230,2 tys. miesiąc wcześniej. W styczniu 2013 r. liczba nowych bezrobotnych wyniosła 317,9 tys. osób.

Najniższe bezrobocie zanotowano w województwie wielkopolskim (10 proc.), a najwyższe – w woj. warmińsko-mazurskim (22,4 proc.). Jak podaje GUS, stopa bezrobocia w ujęciu miesięcznym zwiększyła się we wszystkich województwach, najbardziej – w lubuskim (o 0,8 p. proc.) oraz zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim, opolskim i kujawsko-pomorskim (po 0,7 p. proc.), a najmniej – w mazowieckim, łódzkim oraz wielkopolskim (po 0,4 p. proc.). W porównaniu ze styczniem 2013 roku stopa bezrobocia obniżyła się w większości województw, w największym stopniu w województwie lubuskim i zachodniopomorskim (po 0,6 p. proc), a w najmniejszym – w województwie małopolskim (o 0,1 p. proc.).

Liczba osób biernych zawodowo zwiększyła się w IV kw. do 13 621 tys. osób z 13 579 tys. w poprzednim kwartale.

Humor

SOLIDARNI!!!



Amerykańscy turyści wybrali się na spacer do lasu niedaleko Soczi. Spotykają niedźwiedzia. Wrzask, panika, rzucają się do ucieczki. Niedźwiedź za nimi.

Nieopodal, na polance biesiaduje grupa Rosjan. Kocyk, wódeczka, zakąska, flaszeczki chłodzą się w strumyku. Pełna kultura, nie wadzą nikomu. Nagle na polanę wpada wrzeszcząca zgraja i przebiega przez środek pikniku. Kocyk zdeptany, wódka rozlana - granda! Więc Rosjanie gonią intruzów i spuszczaają wszystkim „bańki”. Już trochę uspokojeni wracają na miejsce imprezy. Jeden zauważa mimochodem:
- Ten w futrze nawet nieźle walczył...

Na weselu panna młoda siedzi przy stole smutna.

- Gość weselny pyta się pana młodego, czemu to na własnym weselu panna młoda siedzi smutna i głodna?

- Bo się nie składała...

Redaguje zespół.

Wydaje: Komisja Zakładowa NSZZ *Solidarność*
w ANWILU S.A. tel. 32-32